

Sygn. akt I ZIZ 2/22

POSTANOWIENIE

Dnia 30 listopada 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Wiesław Kozielowicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej w dniu 30 listopada 2022 r. zażalenia wniesionego przez wnioskodawcę radcę prawnego B.W., na zarządzenie Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej z dnia 24 lutego 2022 r., sygn. akt I DPI 6/22, w przedmiocie odmowy przyjęcia - na podstawie art. 80 § 2b ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych - dalej powoływane jako u.s.p., jako oczywiście bezzasadnego – wniosku B.W. o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej A. B. - sędziego Sądu Rejonowego w W.,

postanowił:

zaskarżone zarządzenie utrzymać w mocy.

UZASADNIENIE

W dniu 28 października 2021 r. do Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego Izby Dyscyplinarnej wpłynął wniosek radcy prawnego B. W. o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej SSR A. B. Wnioskodawczyni wskazała, że SSR A. B. popełniła czyny z art. 212 § 1 k.k. i art. 216 § 1 k.k. Zachowanie SSR A. B. miało polegać na tym, że w dniu 18 stycznia 2019 r. na sali sądowej w Sądzie Rejonowym w W., jako przewodnicząca, na rozprawie w sprawie o sygn. akt VIII W [...], znieważała i pomawiała B. W. słowami skierowanymi do świadków, takimi jak: „kto był bardziej agresywny” (P. W. czy B. W.), „czy zachowanie odbiegało od przyjętych norm”, „czy zachowanie Państwa obwinionych było niegrzeczne”, „czy wypowiedzi były obraźliwe, wulgarne”. Wnioskodawczyni wskazała, że sędzia wtrącała się do zeznań M. Z. i mówiła do protokołu, co zostało zapisane jako słowa

Z. – „i nie było żadnych zakłóceń? co by utrudniało Pani pracę lub innym chorym w jakiś sposób”; czy była praca przez rodzinę utrudniona , czy były jakieś zachowanie w stosunku do M. i N. przez B. W., czy Pani słyszała; czy przypomina sobie Pani jakiś lekarzy albo wobec jakich osób zachowania państwa były szczególnie utrudniające w funkcjonowaniu, zajścia, sytuacje. Wnioskodawczyni podała, że sędzia krzyczała: - Sąd odnosi się do zarzutów jakie były Państwu przedstawione mianowicie, że Pani W. działała na szkodę Pana N. i M. a Pan P. W. tych też osób i M., K., W. ,O. ,P. ,Sąd nie używa określenia czy były czy nie były to krzyki i działania na szkodę; czy ci państwo zgłaszali, czy informowali o jakiś incydentach; co takiego musiała Pani robić więcej aby ponad standardowy sposób , żeby uniknąć takich sytuacji (zapytanie po tym jak świadek powiedział, iż nie chciał zaogniać sytuacji); czy ten czas jaki musiała Pani spędzić na tej sali konferencyjnej, zatem w tym czasie powinna Pani wykonywać inne czynności - (odpowiedź Sędziego na to , iż świadek udzielał informacji o stanie zdrowia P. i B. W. na temat M. G.); kiedy Pani miała przykład takiej postawy – innej; jak się Państwo zachowywali, Państwo przychodzili, czy też coś - głośno podniesionym głosem, to Pani ma na myśli, czy też krzykiem (Sędzia zna myśli świadka - które B. W. stawiają w złym świetle jako agresorkę); czy te zachowania, które Pani opisała, jak wpływały na Pani pracę, na spokój, porządek, wykonywanie czynności, czy potrafi Pani w jakiś sposób porównać, miarkować na sposób zachowania, wpływ na państwa pracę, funkcjonowanie szpitala przez obwinionych; czy czuliście się zastraszani, czy padły słowa o jakimś groźeniu; proszę Pani myśleć, że nie komfortowo było dla lekarzy, że była ochrona, musiała znajdować się ochrona; w związku z jakimi wydarzeniami ochrona musiała się tam znajdować; czy byli po to aby koleżanki bezpieczniej się czuły; czy była to sytuacja wyjątkowa.

Wnioskodawczyni podała, że SSR A. B. miała prowadzić postępowanie w sprawie o wykroczenie z art. 51 § 1 k.w. dotyczące krzyków w nieustalonym miejscu i czasie oraz okolicznościach po tym jak taki wniosek został przekazany do Sądu przez policję bez wiadomości o takiej sprawie przez obwinionych i bez ich złożenia wyjaśnień i zapoznania się z aktami sprawy. Podkreśliła, że sprawa była prowadzona przez 2 lata pomimo, że wnioskodawczyni żadnego wykroczenia nie popełniła i pomimo tego sędzia nie umorzyła postępowania wiedząc doskonale o

tym i nie dopuszczając do odtworzenia dowodów w postaci nagrań audio-video i audio na okoliczności niewinności B. W.

Podkreśliła, że wykonanie teczek do sprawy o wykroczenie dotyczącego B. W. z napisem „Akta sprawy karnej”, z imieniem i nazwiskiem B. W. pod ww. napisem, wskazywało, że B. W. jest sędzona w sprawie przestępstwa a nie wykroczenia, co powodowało, iż osoby z sądu, kiedy B. W. chciała się zapoznać z aktami albo dzwoniła do sądu uważały, że popełniła przestępstwo i jest oskarżoną, co było poniżające i pomawiające a Prezesem tego Sądu była A. B. (wniosek, k. 3-14).

Zarządzeniem wydanym w dniu 24 lutego 2022 r., Prezes Sądu Najwyższego kierujący pracą Izby Dyscyplinarnej, powołując jako podstawę prawną swego rozstrzygnięcia art. 80 § 2b u.s.p. odmówił przyjęcia wyżej wskazanego wniosku jako oczywiście bezzasadnego.

W części motywacyjnej swego rozstrzygnięcia, Prezes Sądu Najwyższego stwierdził, że zadawanie pytań świadkom przez sędziego, koniecznych dla ustalenia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, nawet jeśli jest oceniane jako drażliwe, nie świadczy samo w sobie o intencji zniesławienia uczestnika postępowania, czy jego znieważenia. W dalszej części uzasadnienia Prezes Sądu Najwyższego wskazał, że sędziowie podczas wymierzania sprawiedliwości mają obowiązek dokonywania oceny poszczególnych zachowań stanowiących przedmiot rozpoznania. Oceny te, odnoszące się do konkretnych osób, mogą narażać na negatywny odbiór w opinii publicznej lub na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Wypowiedzi czy sformułowania zawarte w pytaniach kierowanych do stron czy świadków, także w pytaniach niewygodnych, nie stanowią jednak z reguły przestępstwa, pozbawione są cechy bezprawności, stanowią bowiem realizację obowiązków nałożonych na sędziów.

Przechodząc do istoty sprawy, Prezes Sądu Najwyższego wywiódł, że jedynie wyjątkowo można uznać zachowanie sędziów za zniesławiające i stanowiące przestępstwo. Wskazał, że dla stwierdzenia, iż konkretne działanie wykroczyło poza granice uprawnień i obowiązków wynikających ze sprawowania urzędu sędziego, konieczne jest wykazanie, że sędzia miał zamiar zniesławienia,

że pod pozorem dokonywania czynności służbowych, w rzeczywistości chciał poniżyć daną osobę w opinii publicznej lub narazić ją na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności (zob. uchwała Sądu Najwyższego: z dnia 30 listopada 2016 r., sygn. akt SNO 49/16). W uzasadnieniu zarządzenia podkreślono, że treść wniosku takiej intencjonalności nie wykazuje. W związku z powyższym, z uwagi na oczywistą bezzasadność Prezes Sądu Najwyższego kierujący pracą Izby Dyscyplinarnej odmówił przyjęcia wniosku, wobec jakichkolwiek przesłanek wskazujących na choćby potencjalną możliwość wydania zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego (zarządzenie, k. 21-21v).

Pismem z dnia 27 marca 2022 r., zażalenie na powyższe zarządzenie złożyła wnioskodawczyni – radca prawny B. W., zaskarżając je w całości i zarzucając naruszenie art. 80 § 2b u.s.p. w związku z art. 212 § 1 k.k., art. 216 § 1 k.k. i art. 231 § 1 k.k. oraz obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k., poprzez odmówienie przyjęcia wniosku do rozpoznania pomimo, iż wniosek zawierał wystarczające podstawy zarówno faktyczne jak oraz prawne. W ocenie wnioskodawczyni odrzucenie takiego wniosku było oczywistą bezzasadnością. Podnosząc powyższe zarzuty radca prawny B. W. wniosła o wydanie uchwały zezwalającej na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej SSR A. B., w stosunku do której złożyła akt oskarżenia w Sądzie Rejonowym w W., o to, że łamiąc prawo i przepisy karne, w tym art. 231 k.p.k. znieważała i pomawiała B. W. Wniosła ponadto o uchylenie zaskarżonego zarządzenia oraz przyjęcie wniosku do rozpoznania (zażalenie, k. 24-32).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest niezasadne, a zatem zaskarżone zarządzenie należało utrzymać w mocy.

Na wstępie wskazać należy, że zgodnie z art. 434 § 1 k.p.k., stosowanym odpowiednio w tzw. postępowaniu immunitetowym ze względu na treść art. 80d § 1 zdanie 3 u.s.p. oraz art. 128 u.s.p., sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść osoby, której dotyczy wniosek o wydanie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, tylko w granicach zaskarżenia oraz jedynie w wypadku

stwierdzenia uchybień podniesionych w środku odwoławczym. W niniejszej sprawie nie stwierdzono okoliczności, które nakazywałyby bądź to z urzędu przekroczyć granice zaskarżenia, bądź to uwzględnić z urzędu uchybienia, których nie podniesiono w zażaleniu. Sąd Najwyższy w dalszych wywodach uzasadnienia odniesie się ściśle do treści zażalenia z dnia 27 marca 2022 r.

Należy zwrócić uwagę na to, że zażalenie B. W. nie we wszystkich fragmentach ma charakter klasycznego środka odwoławczego. Zażalenie bowiem, tak jak każdy środek odwoławczy, nie może sprowadzać się do prostego powtórzenia argumentów użytych we wniosku, który w realiach niniejszej sprawy zainicjować miał postępowanie o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej SSR A. B.. Z istoty środka odwoławczego wynika, że stosowana w nim argumentacja powinna być ukierunkowana na wykazanie błędów, których miał się dopuścić organ *a quo*, i to ze wskazaniem nie tylko tego, że określone uchybienie jest przez ustawę procesową wymieniane jako podstawa odwoławcza, ale także i przy udokumentowaniu, że dopuszczenie się określonego uchybienia mogło mieć wpływ na wynik sprawy.

W ocenie Sądu Najwyższego zarzut stawiany przez skarżącą sprowadza się wyłącznie do polemiki z ustaleniami poczynionymi w uzasadnieniu rozstrzygnięcia Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej. Skarżąca nie wykazała jakich uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się ten organ w ocenie zebranego materiału dowodowego. Sama możliwość zaprezentowania innej oceny czy odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o naruszeniu art. 7 k.p.k. - to jest dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów prowadzących w rezultacie do błędu w ustaleniach faktycznych.

Należy dobitnie podkreślić, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych (skarżąca wskazała, że wniosek zawierał wystarczające podstawy faktyczne), przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia, nie może się sprowadzać do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się Prezes Sądu Najwyższego w dokonanej przez siebie ocenie. W przedmiotowym zażaleniu skarżąca nie dopełniła tej powinności.

Nie może być skuteczny środek odwoławczy, w którym skarżący stwierdza, że „wniosek zawierał wystarczające podstawy zarówno faktyczne oraz prawne i w związku z tym odrzucenie takiego wniosku jest oczywistą bezzasadnością” (por. k. 24).

W konsekwencji, należało przyjąć, że wniosek radcy prawnego B. W. został zasadnie uznany zarządzeniem z dnia 24 lutego 2022 r., za „oczywiście bezzasadny”. Decyzja Prezesa Sądu Najwyższego o odmowie jego przyjęcia, podjęta na podstawie art. 80 § 2b u.s.p., była zatem prawidłowa.

Mając na uwadze powyższe postanowiono jak na wstępie.

I.n
a!